

Czego potrzeba w Enterprise Software Services – wywiad z Szymonem Włochowiczem

Jak zaczęła się Twoja przygoda z Enterprise Software Services?

Moja przygoda rozpoczęła się dużo wcześniej i ma dwa początki. Kilka lat temu zajmowałem się dużymi systemami klasy Enterprise, m. in. dla sieci telefonii komórkowych. To były skomplikowane systemy, które są dla przedsiębiorstw kluczowe do realizacji skomplikowanych procesów biznesowych.

Natomiast drugi początek wynika z tego, że później zajmowałem się systemami, które też generują duże pieniądze, ale w zupełnie innym charakterze. Były to systemy internetowe, czyli tzw. Nowe Media. Mam tu na myśli serwisy społecznościowe i mój udział w Naszej Klasie. Dlatego na moje doświadczenie zawodowe składają się dwa obszary: zarówno duże, profesjonalne, ciężkie biznesowe systemy Enterprise, jak i systemy z zakresu nowych technologii, nowych mediów, systemów internetowych dla dużej liczby użytkowników, przeznaczonych do – mówiąc wprost – zajmowania wolnego czasu.

Jak zaczęła się Twoja przygoda z Enterprise Software Services?

Moja przygoda rozpoczęła się dużo wcześniej i ma dwa początki. Kilka lat temu zajmowałem się dużymi systemami klasy Enterprise, m. in. dla sieci telefonii komórkowych. To były skomplikowane systemy, które są dla przedsiębiorstw kluczowe do realizacji skomplikowanych procesów biznesowych.

Natomiast drugi początek wynika z tego, że później zajmowałem się systemami, które też generują duże pieniądze, ale w zupełnie innym charakterze. Były to systemy internetowe, czyli tzw. Nowe Media. Mam tu na myśli serwisy społecznościowe i mój udział w Naszej Klasie. Dlatego na moje doświadczenie zawodowe składają się dwa obszary: zarówno duże, profesjonalne, ciężkie biznesowe systemy Enterprise, jak i systemy z zakresu nowych technologii, nowych mediów, systemów internetowych dla dużej liczby użytkowników, przeznaczonych do – mówiąc wprost – zajmowania wolnego czasu.

Jak wyglądało Twoje doświadczenie w kontekście tego co robisz w Hicron?

Trafiłem do Hicron jako osoba, która łączy znajomość procesów biznesowych w przedsiębiorstwach i tematyki twardej, a z drugiej strony zagadnień związanych z webem, mobility i trendami konsumenckimi.

Jak to się wiąże? Firmy chcą mieć swoje systemy tak ładne, ciekawe i przyjazne w użytkowaniu, jak przyjazne są serwisy społecznościowe, np. Facebook. Ten trend nazywa się konsumeryzacją IT. Czyli po prostu rozwiązanie IT nie może być już dłużej takim rozwiązaniem, z którego korzysta wyłącznie super-użytkownik i garstka wtajemniczonych osób; to muszą być rozwiązania dostępne dla każdego. Czyli takie, które bez żadnej nauki, kilkudniowego szkolenia czy instrukcji obsługi jest w stanie obsłużyć każdy, kto się z nim zetknie. U mnie wiedza jak takie systemy budować pojawiła się po pracy dla portalu społecznościowego.

Drugim wątkiem jest tutaj Hicron, czyli firma, która wyrosła z rozwiązań SAP, które są standardowymi rozwiązaniami klasy Enterprise. Są one używane przez firmy, aby mogły one wykonywać swoje procesy biznesowe i dzięki temu zarabiać pieniądze. Są one jednak duże, skomplikowane i od wielu lat funkcjonują na rynku. Parę lat temu ich architektura nie była zgodna z tymi najnowszymi trendami w systemach konsumenckich.

Dlatego w Hicron zaczął powstawać zespół, który miał zajmować się systemami Enterprise, ale w oparciu o technologie webowe, które wykorzystywane są w wielu nowoczesnych portalach dostępnych dla konsumentów a obsługiwane przez przeglądarki internetowe.

Coraz więcej systemów przedsiębiorstw opiera się właśnie na tej filozofii - to już nie są tajemne systemy, które trzeba instalować na komputerze, a następnie długo uczyć się ich obsługi. Wystarczy skorzystać z rozwiązania internetowego, dostępnego przez standardową przeglądarkę webową. Tendencja ta została zauważona przez Hicron i to zdecydowało o stworzeniu dedykowanego zespołu.

Trafiłem więc do Hicron na początku jako osoba odpowiedzialna systemy Enterprise oparte o technologie mobile, a obecnie odpowiadam za całość tych rozwiązań w technologiach webowych.

A jak właściwie Twoje ścieżki splotły się z Hicron?

Przeważał z jednej strony fakt, że Hicron jest dużą organizacją o ugruntowanej na rynku SAP pozycji i dużym doświadczeniu. Z drugiej strony – chęć firmy do zajęcia się nową dziedziną. I tutaj łączą się ścieżki – mojego doświadczenia i kompetencji z tym czego Hicron poszukiwał.

Hicron do Ciebie zadzwonił?

W pewnym sensie. Przez te czy inne osoby okazało się, że mam zestaw umiejętności i kompetencji, które przydadzą się tutaj w organizacji i zostałem do tej firmy zachęcony. Dzisiaj natomiast wiem, że był to bardzo dobry wybór.

Czy praca w Hicron zmieniła obszar Twoich zawodowych zainteresowań?

Po kilku latach pracy w portalu internetowym, bardzo lubię i doceniam tę branżę. To są naprawdę fajne portale, interesujący ludzie, ciekawe modele biznesowe i styl pracy. Z drugiej strony jednak szukałem miejsca, gdzie można pracować z przedsiębiorstwami i zachodzącymi w nich procesami. To ma bardzo proste przełożenie na modele biznesowe tych organizacji, czyli ich możliwość zarabiania.

Interesuje mnie zarządzanie procesem tworzenia narzędzi, które są wykorzystywane przez firmy do optymalizacji i informatyzacji procesów biznesowych. Zawsze zależało mi na tym, aby pomagać przedsiębiorstwom unowocześniać się oraz sprawiać, by pozostawały konkurencyjne na rynku. Dużo organizacji zmienia swoje procesy i narzędzia w taki sposób, aby były one łatwe, proste, lekkie i przyjemne. Dostępne w technologiach standardowych na dzień dzisiejszy, czyli webowych. Mój zespół pracuje właśnie nad takimi narzędziami.

Rozwój kariery umożliwił Ci pracę nad tymi rozwiązaniami?

Zacząłem od drobnego tematu, systemów mobilnych, a obecnie ta działka jest dużo większa. To jest kilka razy więcej osób i robimy większe projekty. Poza tym Hicron jest organizacją, która bardzo docenia samodzielność i swobodę w codziennym działaniu operacyjnym. Przy odrobinie samozaparcia można rozwijać się w kierunku w jakim samemu się chce.

W ramach pracy dla klientów jest bardzo duża możliwość decydowania o tym jak dane projekty będą wyglądać. Priorytetowym podejściem Hicron jest to, że dajemy naszym pracownikom bardzo dużo samodzielności i odpowiedzialności. Tzn., że w ramach pracy dla klienta dajemy członkom zespołu bardzo duże pole do popisu i samodzielność. Jeżeli ktoś przekona klienta do najnowszych rynkowych rozwiązań to finalnie będzie mógł je zaimplementować.

A jak wygląda praca Twojego zespołu?

Ludzie zajmujący się tematyką Enterprise Web to dedykowany zespół. Są w nim zarówno: programiści i testerzy, ale również analitycy biznesowi i kierownicy projektów. Wspólnie pracujemy nad projektami dla naszych partnerów,

wykorzystując te kompetencje, które są w danym projekcie wymagane. Na dzień dzisiejszy do zespołu należy ok. 25 osób i mamy plany wzrostu.

W ramach naszej działalności dostarczamy klientowi kompletne rozwiązanie: analitycy biznesowi definiują wymagania wspólnie z klientem, Lead Developerzy przygotowują rozwiązania techniczne, developerzy implementują, testerzy dbają o jakość, a nad tym wszystkim czuwają kierownicy projektów. Z jednej strony pracujemy dla dużych i bardzo dużych organizacji, ale z drugiej strony w zespole panuje atmosfera niekorporacyjna, przyjacielska.

Mimo współpracy z dużymi podmiotami staramy się nie przenosić biurokratycznych wymagań tam gdzie nie są one potrzebne. Jesteśmy na tyle elastyczni, że wiemy jaka sytuacja wymaga podejścia stricte biznesowego, a kiedy można podejść do tematu na luzie.

Czy w Waszych zleceniach przewija się jakaś specjalna branża?

Pracujemy nad projektami dla klientów, których portfolio jest dosyć duże. Jeżeli miałbym wskazać jakąś branżę, która się wybija to byłaby to branża Automotive. Pracujemy w różnych modelach dla tych klientów – albo całość projektu jest po naszej stronie, albo mamy projekty, w których klient wymaga od nas tylko konkretnej umiejętności, np. tylko programowania albo testów jakości.

A jakie mieliście najciekawsze wyzwanie jako zespół?

Zajmujemy się bardzo różnymi projektami. Z jednej strony realizujemy projekt systemu do zarządzania jakością procesów w obszarze obsługi posprzedażnej dla rynku Automotive. Jest on używany na całym świecie przez ponad 30 tysięcy użytkowników, którzy są pracownikami naszego klienta lub pracownikami jego partnerów. To jest bardzo duży system, który musi działać poprawnie i być dostępny całą dobę. Ponadto powinien spełniać dosyć zaawansowane wymagania biznesowe klienta. Ale z drugiej strony jako zespół robiliśmy też takie projekty, w których głównym wyzwaniem było dostarczyć pierwszą produkcyjnie działającą wersję systemu w maksymalnie 3 miesiące.

Musieliśmy użyć bardzo zwinnych i elastycznych metod pracy, aby sprostać temu czasowemu wymaganiu klienta. Inaczej zorganizowaliśmy pracę i bardzo mocno wspólnie z klientem pracowaliśmy, by szybko reagować na wydarzenia w projekcie. Przychodząc do nas pewne jest to, że pracując w Hicron będzie się miało do czynienia z systemami klasy Enterprise. Natomiast za każdym razem może być to inne wyzwanie, inny charakter pracy, inne technologie, procesy. To również czyni tę pracę bardzo ciekawą.

Kto może znaleźć pracę w Twoim zespole?

Na dzień dzisiejszy szukamy doświadczonych programistów JAVY, którzy przejmą rolę Lead Developerów w projektach. Jak ta rola jest definiowana w naszym zespole? To osoba posiadająca techniczną odpowiedzialność za projekt. Czyli taka, która ustala z klientem wszystkie technologiczne decyzje i aspekty projektu.

Ma ona bardzo dużą swobodę w działaniu. Oczekujemy, że zapewni realizację projektu w sposób oczekiwany przez klienta, a z drugiej strony, że będzie też dbała o poprawność w pisaniu kodu, czy architekturę wewnętrzną systemu i tak dalej. To swoboda, ale i odpowiedzialność. Jest to pierwsza osoba kontaktowa w sprawach technicznych i ma pełną swobodę negocjowania z klientem rozwiązania technicznego.

Lead Developer współpracuje także z analitykiem biznesowym i kierownikiem projektu, którzy także mają styczność z partnerem biznesowym i odpowiadają za definiowanie wymagań oraz komunikację zarządczą z klientem.

W jakim kierunku zmierzają Enterprise Software Services?

Dostrzegam obecnie trzy główne kierunki:

Pierwszy: Technologie te skręcają w kierunku jeszcze większej konsumeryzacji. Użytkownicy spodziewają się prostych i wygodnych systemów. Ten trend będzie cały czas się rozwijał.

Drugi: Coraz więcej rzeczy będzie przenoszonych do narzędzi webowych albo chmurowych, dostępnych przez przeglądarkę. SaaS (software as a service) będzie coraz bardziej widoczny i coraz więcej firm będzie pozbywało się swojej własnej infrastruktury, aby przynajmniej część usług mieć dostępnych w chmurze.

Trzeci: Niektóre organizacje mają procesy biznesowe, które są tak skomplikowane bądź tak cenne biznesowo, że aby je obsługiwać potrzebne są dedykowane systemy pracujące pod pełną kontrolą danej organizacji. To jest fragment, w którym my się odnajdujemy. Firmy będą potrzebowały coraz więcej dedykowanego oprogramowania, żeby utrzymać przewagę konkurencyjną i żeby ich unikalne procesy biznesowe były wspierane przez rozwiązania informatyczne.

Trafiłem do Hicron jako osoba, która łączy znajomość procesów biznesowych w przedsiębiorstwach i tematyki twardej, a z drugiej strony zagadnień związanych z webem, mobility i trendami konsumenckimi.

Jak to się wiąże? Firmy chcą mieć swoje systemy tak ładne, ciekawe i przyjazne w użytkowaniu, jak przyjazne są serwisy społecznościowe, np. Facebook. Ten trend nazywa się konsumeryzacją IT. Czyli po prostu rozwiązanie IT nie może być już dłużej takim rozwiązaniem, z którego korzysta wyłącznie super-użytkownik i garstka wtajemniczonych osób; to muszą być rozwiązania dostępne dla każdego. Czyli takie, które bez żadnej nauki, kilkudniowego szkolenia czy instrukcji

obsługi jest w stanie obsłużyć każdy, kto się z nim zetknie. U mnie wiedza jak takie systemy budować pojawiła się po pracy dla portalu społecznościowego.

Drugim wątkiem jest tutaj Hicron, czyli firma, która wyrosła z rozwiązań SAP, które są standardowymi rozwiązaniami klasy Enterprise. Są one używane przez firmy, aby mogły one wykonywać swoje procesy biznesowe i dzięki temu zarabiać pieniądze. Są one jednak duże, skomplikowane i od wielu lat funkcjonują na rynku. Parę lat temu ich architektura nie była zgodna z tymi najnowszymi trendami w systemach konsumenckich.

Dlatego w Hicron zaczął powstawać zespół, który miał zajmować się systemami Enterprise, ale w oparciu o technologie webowe, które wykorzystywane są w wielu nowoczesnych portalach dostępnych dla konsumentów a obsługiwane przez przeglądarki internetowe.

Coraz więcej systemów przedsiębiorstw opiera się właśnie na tej filozofii - to już nie są tajemne systemy, które trzeba instalować na komputerze, a następnie długo uczyć się ich obsługi. Wystarczy skorzystać z rozwiązania internetowego, dostępnego przez standardową przeglądarkę webową. Tendencja ta została zauważona przez Hicron i to zdecydowało o stworzeniu dedykowanego zespołu.

Kontakt dla mediów:

Hanna Bielerzewska, PR Specialist Hicron

tel. 664 140 454 // hanna.bielerzewska@hicron.com